

Sygn. akt VA Ca 1024/17

WYROK

W IMIENIU RZECZYPOSPOLITEJ POLSKIEJ

Dnia 11 stycznia 2018 r.

Sąd Apelacyjny w Warszawie V Wydział Cywilny w składzie:

Przewodniczący: SSA Robert Obrębski (spr.)

Sędziowie SA Ewa Kaniok

SA Edyta Jefimko

Protokolant: sekr. sąd. Anna Łachacz

po rozpoznaniu w dniu 11 stycznia 2018 r. w Warszawie

na rozprawie

sprawy z powództwa M. W. używającej nazwiska M. O.

przeciwko (...) spółce z ograniczoną odpowiedzialnością w G.

o ochronę dóbr osobistych

na skutek apelacji obu stron od wyroku Sądu Okręgowego w Warszawie z dnia 11 lutego 2016 r., sygn. akt IV C 634/14

1. zmienia zaskarżony wyrok:

a. **w punkcie pierwszym i piątym w ten sposób, że nakazuje J. K. zamieszczenie na własny koszt, w terminie do 2 lutego 2018 r., na trzeciej stronie tygodnika (...), czcionką Verdaną numer 18, w prostokątnej, czarnej ramce o szerokości 3 punktów, napisane tym samym kolorem, na białym tle, oddzielone ze wszystkich stron od ramki marginesem o szerokości 16 punktów, oświadczenie następującej treści: (...);Przepraszam Panią M. W. używającą nazwiska M. O. za bezprawne naruszenie jej dobrego imienia na łamach tygodnika (...) nr (...)2013 z 14 – 20 października 2013 r. w artykule pt. „(...) J. K.. Redaktor naczelny tygodnika (...);, oddala powództwo w dalszym zakresie oraz znosi wzajemnie koszty procesu pomiędzy powódką a J. K.;**

b. **w punkcie drugim i szóstym w ten sposób, że nakazuje (...) spółce z ograniczoną odpowiedzialnością w G. zamieszczenie na własny koszt, w terminie do 2 lutego 2018 r., na trzeciej stronie tygodnika (...), czcionką Verdaną numer 18, w prostokątnej, czarnej ramce o szerokości 3 punktów, napisane tym samym kolorem, na białym tle, oddzielone ze wszystkich stron od ramki marginesem o szerokości 16 punktów, oświadczenie następującej treści: (...) (...) spółka z o.o. w G. jako wydawca tygodnika (...) przeprasza Panią M. W. używającą nazwiska M. O. za bezprawne naruszenie jej dobrego imienia na łamach tygodnika (...) nr (...)2013 z 14 – 20 października 2013 r. w artykule pt. „(...) (...), oddala powództwo w dalszym zakresie oraz znosi wzajemnie koszty procesu pomiędzy powódką a (...) spółką z ograniczoną odpowiedzialnością w G.;**

2. oddala apelację pozwanych w pozostałym zakresie;

3. oddala apelację powódki;

4. *znosi wzajemnie pomiędzy stronami koszty postępowania apelacyjnego.*

Ewa Kaniok Robert Obrębski Edyta Jefimko

Sygn. akt VA Ca 1024/17

UZASADNIENIE

Pozwem z dnia 12 maja 2013 r., działając w oparciu o art. 24 § 1 i art. 448 k.c., M. W., używająca nazwiska M. O. i znana pod tym nazwiskiem z działalności dziennikarskiej, domagała się nakazania J. K. usunięcia skutków naruszenia dóbr osobistych powódki poprzez posłużenie się wizerunkiem powódki w artykule (...), który został opublikowany w tygodniku (...) nr (...) 2013 z 14 – 20 października 2013 r., jak też naruszenie dobrego imienia i godności powódki poprzez treści zamieszczone w tym artykule, dotyczące uczestniczenia powódki w medialnej nagonce na Kościół (...), w tym używanie przekazu stosowanego przez propagandę nazistowską okresu III Rzeczy Niemieckiej i media stalinowskie w Polsce powojennej, przez zobowiązanie pozwanego do opublikowania na swój koszt, na tytułowej stronie wskazanego tygodnika, a ponadto w ogólnopolskim wydaniu dzienników „Gazeta (...) oraz (...)” podanego w pozwie oświadczenie. Jako podstawa odpowiedzialności pozwanego został podany również art. 38 Prawa prasowego. Pozwany zajmował bowiem w dacie publikacji powołanego artykułu stanowisko redaktora naczelnego wskazanego tygodnika, które nadal zajmuje.

Analogiczne żądanie powódka zgłosiła w stosunku wydawcy tygodnika (...) spółki z ograniczoną odpowiedzialnością z siedzibą w G., z taką tylko różnicą, że na początku tożsamej treści oświadczenia została podana nazwa jego autora będącego wydawcą wskazanego tygodnika. Powódka podała również w pozwie parametry techniczne osobnych oświadczeń zgłoszonych w pozwie, który został zwrócony w stosunku do autorki wskazanego artykułu. W toku postępowania treść oświadczeń została ponadto doprecyzowana poprzez zaznaczenie, że naruszenie wskazanych w nich dóbr osobistych powódki przez pozwanych miało charakter bezprawny. Powódka domagała się upoważnienia do zastępczego opublikowania obu oświadczeń na wypadek niewywiązania się przez pozwanych z obowiązku nałożonego wyrokiem uwzględniającym podaną treść żądań pozwu. Na podstawie art. 448 k.c., żądała ponadto zasądzenia od pozwanych solidarnie kwoty 50000 zł na rzecz Fundacji Radia (...) z odsetkami ustawowymi od dnia wniesienia pozwu do daty zapłaty.

Pozwani wnosili o oddalenie powództwa. Zaprzeczali, aby artykuł podany w pozwie naruszał dobre imię i godność powódki, która nie została w ogóle w nim wymieniona, ani oceniona. Zamieszczone tylko zostało zdjęcie powódki jako osoby prowadzącej cykliczny program (...) na antenie (...) ze względu na to, że we wskazanym programie powódka wielokrotnie umożliwia osobom z postawy antykościelnej oraz antyklerykalnej prezentowanie skrajnie krytycznych wypowiedzi, w tym na tematy dotyczące zjawiska pedofilii wśród duchownych katolickich. Użycie w artykule wizerunku przedstawionego na zdjęciu dotyczącym zawodowej działalności powódki jako osoby publicznej, nabytym przez pozwanego wydawcę legalnie na rynku, nie naruszało, zdaniem pozwanych, dóbr osobistych powódki. Odpowiadał bowiem normie art. 81 ust. 1 ustawy o prawie autorskim i prawach pokrewnych, z której wynika zgodność z prawem takiego działania oraz zwolnienie pozwanych z obowiązku uzyskania zgody powódki na wykorzystanie tego zdjęcia w treści artykułu dotyczącego tematyki, której poruszenie związane było ponadto z ochroną ważnego interesu społecznego. Podjęta w tym artykule krytyka nagonki medialnej na hierarchów kościelnych, także poprzez porównanie do podobnych działań podejmowanych przez propagandę nazistowską w okresie przedwojennym, jak również media krajowe okresu stalinizmu, nie była bezprawna. Nie uzasadniała tym samym uwzględnienia powództwa ani w zakresie dotyczącym ochrony niemajątkowej objętej pozwem, ani też w odniesieniu do roszczenia majątkowego opartego na art. 448 k.c. Zdaniem pozwanych, roszczenie oparte na art. 24 k.c. zostało też zgłoszone w sposób nieadekwatny przez żądanie opublikowania oświadczeń w dziennikach, w których artykuł nie został opublikowany, a ponadto na pierwszej stronie tygodnika (...) przeznaczonej do prezentacji okładki zdjęciowej, nie zaś tekstów lub ich zapowiedzi, w tym także oświadczeń redakcyjnych, również składanych na podstawie art. 24 k.c. Według pozwanych, żądanie majątkowe nie zostało wykazane doznaniem krzywdy przez powódkę. Zostało także zgłoszone w rażąco wygórowanej wysokości.

Wyrokiem z dnia 11 lutego 2016 r., Sąd Okręgowy nakazał pozwanemu (...) spółce z ograniczoną odpowiedzialnością w G. usunięcie skutków naruszenia dóbr osobistych powódki w artykule przez: nakazanie J. K. zamieszczenia na własny koszt, w terminie 21 dni od daty uprawomocnienia się wyroku wydanego w sprawie, na pierwszej, tytułowej stronie tygodnika (...) oraz na łamach ogólnopolskiego wydania dziennika „Gazeta (...)” oświadczenia o treści:(...); Przepraszam Panią M. O. za naruszenie jej dóbr osobistych, w szczególności wizerunku, dobrego imienia i godności osobistej przez zamieszczenie na łamach tygodnika (...) numer (...)2013 z dnia 14 – 20 października 2013 r. w artykule pt. (...) fotografii przedstawiającej Panią M. O.. J. K. Redaktor Naczelny tygodnika (...) (...); - czcionką Verdaną o rozmiarze nie mniejszym niż 18, umieszczonego w prostokątnej ramce koloru czarnego o szerokości 3 punktów, napisanego czarną czcionką na białym tle tekstem oddzielonym od krawędzi ramki marginesem nie szerszym niż 16 pkt ze wszystkich stron bez zastosowania jakichkolwiek zabiegów edytorskich lub treściowych umniejszających znaczenie, rangę oraz powagę tych przeprosin lub zaznaczających dystans pozwanego do treści i formy przeprosin. Sąd Okręgowy upoważnił ponadto powódkę do zastępczego opublikowania tego oświadczenia na koszt pozwanego w dzienniku „Gazeta (...)” na wypadek zaniechania wykonania przez pozwanego opisanego obowiązku. Analogiczne zobowiązanie zostało nałożone na (...) spółkę z ograniczoną odpowiedzialnością w G.. Różnica polegała wyłącznie na tym, że w treści tożsamego oświadczenia nie został wskazany jego autor. Powódka została również upoważniona przez Sąd Okręgowy do zastępczego jego opublikowania na koszt pozwanej w dzienniku „Gazeta (...)”. Ponadto Sąd Okręgowy zasądził od pozwanych na rzecz Fundacji Radia (...) kwotę 25000 zł tytułem świadczenia na wskazany cel społeczny. W pozostałym zakresie powództwo zostało oddalone. Zasądzone od pozwanych na rzecz powódki zostały także kwoty po 1677 zł tytułem kosztów procesu oraz po 377 zł tytułem zwrotu kosztów zastępstwa procesowego.

Na podstawie zebranych dowodów, Sąd Okręgowy ustalił okoliczności dotyczące publikacji artykułu (...) ”autorstwa M. N. w tygodniku (...) nr (...)2013 z 14 – 20 października 2013 r., wydawanego przez (...) spółkę z ograniczoną odpowiedzialnością z G., którego w tym czasie, podobnie jak obecnie, redaktorem naczelnym był J. K., w całości poświęconego krytycznej ocenie postawionej w nim tezy o nasilającej się nagonce medialnej wobec Kościoła (...) posądzonego o tolerowanie i ukrywanie zjawiska pedofilii wśród duchownych przez niektóre media oraz dziennikarzy, w tym przedstawionego na okładce dziennikarza T. L., który poprzez fotomontaż zdjęcia został zaprezentowany przez pozwanych w nazistowskim mundurze z różańcem w zakrwawionej dłoni dla zobrazowania jego zaangażowania w krytykę postawy hierarchów kościelnych, wobec której autorka artykułu postawiła tezę, jakoby była zbliżona w formie i natężeniu do metod społecznego oddziaływania, również przy użyciu mediów, stosowanych przez propagandę nazistowską lat trzydziestych okresu przedwojennego, opartej na praktykach goebbelsowskich, i na podobnych działaniach podejmowanych w Polsce w czasach stalinowskich. Sąd Okręgowy ustalił, że powódka nie została opisana, ani też wymieniona z nazwiska w tym artykule. Zostało w jego treści wykorzystane zaś zdjęcie powódki z programu (...), nadawanego cyklicznie na antenie (...) (...), do którego zapraszani byli różni rozmówcy, w tym także osoby znane z postawy antyklerykalnej i krytyki struktur kościelnych, również związanej z przypadkami pedofilii, które były opisywane w mediach. Sąd Okręgowy ustalił, że formuła programu polega na prowadzeniu rozmów przez powódkę z zaproszonymi gośćmi, wśród których pojawiały się osoby z różnych orientacji politycznych, komentujące bieżące wydarzenia społeczne, którymi zainteresowana była opinia publiczna. Sąd Okręgowy ustalił, że wśród gości powódki występowały wielokrotnie osoby znane z krytyki środowisk oraz praktyk kościelnych, w tym J. P. i J. S.. Zapraszane też jednak były osoby przychylniejsze hierarchii kościelnej, w tym J. G. i Z. Z., jak również jej przedstawiciele, w tym biskup J. Ż. oraz osoby zakonne. Według ustaleń Sądu Okręgowego, powódka stroniła od formułowania krytyki prezentowanej przez niektórych gości wobec struktur i praktyk kościelnych, których niekiedy napominała w tym zakresie. Ustalono też, że instytucje kościelne nie interweniowały w związku z tematyką, która była poruszana w programie prowadzonym przez powódkę. Sąd Okręgowy z drugiej strony ustalił, że artykuł(...) odbił się szerokim echem w środkach masowego przekazu. Wywołał liczne komentarze i krytykę w stosunku do powódki o obraźliwej też treści, zwłaszcza w Internecie, ze strony niektórych środowisk, prezentujących postawę sprzyjającą Kościołowi Katolickiemu, której skutki były także odczuwane przez członków rodziny, w tym matkę powódki.

Na podstawie dowodów osobowych, w tym przesłuchania pozwanego, Sąd Okręgowy ustalił ponadto, że decyzję o wykorzystaniu opisanego zdjęcia powódki w spornym artykule osobiście podjął pozwany jako redaktor naczelny

tygodnika (...) w celu wskazania na program uczestniczący aktywnie w nagonce medialnej na struktury kościelne, prowadzony przez powódkę, której postawa miała w ten sposób również zostać poddana krytyce z tym artykule.

Ustalono również zostało, że po publikacji spornego artykułu, powódka bezskutecznie występowała do pozwanego z żądaniem umieszczenia przeprosin we wskazanym tygodniku. Według ustaleń Sądu Okręgowego, odzewem jednak było opublikowanie przez pozwanych serii artykułów informujących opinię publiczną o tym żądaniu i o zapowiedzi wystąpienia przez powódkę na drogę sądową z zamiarem ochrony swoich dóbr osobistych.

Oceniając znaczenie prawne dokonanych ustaleń, Sąd Okręgowy uznał powództwo za uzasadnione w całości w odniesieniu do żądań niemajątkowych opartych na art. 24 k.c. oraz w połowie w zakresie roszczenia majątkowego z ar. 448 k.c. W treści, przekazie oraz obiorze spornego artykułu dopatrywał się Sąd Okręgowy naruszenia przez pozwanych wizerunku, dobrego imienia i godności powódki poprzez użycie zdjęcia w celu powiązania powódki jako prowadzącej program (...) w krytycznym przekazem zawartym w artykule, w tym przypisanie powódce, pomimo braku jej danych w treści artykułu, stosowania praktyk goebbelskowskich i stalinowskich na potrzeby krytyki struktur oraz praktyk stosowanych przez Kościół (...), formułowanej przez osoby, które powódka zapraszała do tej audycji telewizyjnej. W ocenie Sądu Okręgowego, nie zostały przez pozwanego redaktora zachowane standardy staranności, które zostały określone w art. 12 ust. 1 prawa prasowego. Naruszony również został spoczywający na dziennikarzach obowiązek ochrony dóbr osobistych osób, których dotyczył sporny artykuł. Jego opublikowanie mogło bowiem podważać, w ocenie Sądu Okręgowego, zaufanie do powódki jako znanej dziennikarki, niezbędne do dalszego prowadzenia przez powódkę działalności zawodowej, w ramach której powódka starała się usilnie prezentować poglądy różnych osób i zachowywać właściwą równowagę między krytykami i zwolennikami Kościoła Katolickiego.

Za adekwatne do okoliczności sprawy, w tym sposobu naruszenia dóbr osobistych powódki, Sąd Okręgowy uznał ponadto zawnioskowane w pozwie środki niemajątkowej ich ochrony poprzez złożenie przez pozwanych osobnych oświadczeń o treści podanej w pozwie na pierwszej, tytułowej stronie tygodnika (...) oraz w ogólnopolskim wydaniu „Gazety (...) ze względu na szeroki wydzźwięk wywołany przez sporny artykuł. Sąd Okręgowy uznał też za pożądaną, aby przeprosiny dotarły do szerszego kręgu odbiorców niż czytelnicy tego tygodnika, w którym artykuł został opublikowany. Za zbyt daleko idące, z drugiej strony, Sąd Okręgowy uznał żądanie pozwu o nakazanie pozwanym, aby tekst przeprosin został opublikowany również w dzienniku „(...)”. W tym zakresie powództwo zostało oddalone, podobnie jak w odniesieniu do świadczenia na wskazany w pozwie cel społeczny w zakresie przenoszącym kwotę 25000 zł, którą Sąd Okręgowy uznał za wystarczającą w relacji do winy pozwanych i zakresu krzywdy doznanej przez powódkę z powodu publikacji spornego artykułu i jego wpływu na postrzeganie powódki jako dziennikarki i doznanie wielu nieprzyjemnych doświadczeń przez powódkę z tego powodu. O kosztach procesu Sąd Okręgowy orzekł zgodnie z zasadą odpowiedzialności za wynik sprawy z art. 98 k.p.c.

Apelacje od wyroku Sądu Okręgowego wniosły obie strony. Apelacją, która została wniesiona wspólnie przez pozwanych, wyrok Sądu Okręgowego został zaskarżony w części uwzględniającej powództwo i orzekającą o kosztach procesu. Pozwani zarzucili Sądowi Okręgowemu wieloaspektowe naruszenie zasady adekwatności środka ochrony niemajątkowej przewidzianego art. 24 § 1 k.c. poprzez bezpodstawne nakazanie pozwanym opublikowania dwóch osobnych oświadczeń na pierwszej, tytułowej stronie tygodnika (...), mającej inne znaczenie niż pierwsze strony dzienników, oraz dodatkowo i bezpodstawnie w „Gazecie (...), dodatkowe poczynienie nieuprawnionych zastrzeżeń co do zabiegów edytorskich oraz przeciwdziałających zachowaniu dystansu wobec treści i formy przeprosin, które nie były potrzebne, jak również z pominięciem stwierdzenia, że dotyczą one bezprawnego naruszenia dóbr osobistych powódki, które zostały określone nazbyt szeroko w stosunku do treści oraz wydzźwięku spornego artykułu, zwłaszcza przez użycie otwartego zwrotu „w szczególności” i bezpodstawne przyjęcie, że jego publikacja naruszała wizerunek oraz pozostałe dobra M. O., czyli osoby, która nie była stroną powodową tej sprawy, w tym doprowadzenie do rozbieżności pomiędzy oznaczeniem powódki w treści zaskarżonego wyroku w porównaniu do osoby inaczej oznaczonej w treści obu oświadczeń, a ponadto przeoczenie, że autor drugiego z nich, niedotyczącego J. K., w ogóle nie został oznaczony w treści przeprosin, których anonimowość w ogóle nie może zrealizować celu nakazania pozwanej spółce opublikowania tak zredagowanego oświadczenia, a tym samym uwzględnienie roszczeń niemajątkowych we wskazanym sposobie z naruszeniem art. 24 § 1 w zw. z art. 5 k.c. Apelacja została ponadto oparta na zarzucie naruszenia

przez Sąd Okręgowy art. 243 § 1 w zw. z art. 38 i art. 41 Prawa prasowego w wyniku przyjęcia, że publikacja zdjęcia powódki z programu (...), w którym wielkorodnie dochodziło do rozpowszechniania nienawiści wobec Kościoła (...), kapłanów i hierarchów, uzasadniała pociągnięcie pozwanych do odpowiedzialności przewidzianej pierwszym z tych przepisów, wynikającego ze sprzecznego z art. 14, art. 54 ust. 1 Konstytucji RP w zw. z art. 9 i art. 10 ust. 1 i 2 Konwencji o Ochronie Praw Człowieka i Podstawowych Wolności z dnia 4 listopada 1950 r. i w zw. z art. 9, art. 87 ust. 1 i art. 91 ust. 1 i 2 tej Konwencji uznania, że władza publiczna jest uprawniona do ingerowania w wolność debaty publicznej bez wykazania niezbędności czy konieczności takiej ingerencji, oraz wskutek nieuprawnionego przyjęcia, że treść artykułu i sposób przedstawienia poruszonych w nim tematów, nie pozostawał w granicach tej wolności i krytyki podjętej w artykule. Kolejny zarzut dotyczył naruszenia przez Sąd Okręgowy art. 448 k.c. poprzez zastosowanie wobec obu pozwanych fakultatywnej sankcji finansowej ponad ochronę niemajątkową udzieloną powódce, w nadmiernej wysokości, nieadekwatnej do zakresu krzywdy doznanej przez powódkę, która nie została wykazana w tej sprawie. Kolejne zarzuty dotyczyły naruszenia prawa procesowego, w tym art. 328 § 2 k.p.c. poprzez zaniechanie podania w treści uzasadnienia zaskarżonego wyroku argumentów, które przesądziły o uznaniu przez Sąd Okręgowy, że zawnioskowany sposób ochrony niemajątkowej nie naruszał zasady adekwatności, wynikającej z normy art. 24 § 1 k.c., w zakresach objętych zarzutami naruszenia tego przepisu przez Sąd Okręgowy w wymiarze opisanym w podanych zarzutach apelacji, jak też sprzeczne z art. 207 § 6, art. 214 § 2 i art. 227 k.p.c. dopuszczenie i przeprowadzenie przez Sąd Okręgowy dowodów z odtworzonych przed wydaniem zaskarżonego wyroku fragmentów dziesięciu audycji programu (...), wyemitowanych wiele miesięcy po opublikowaniu spornego artykułu pt. (...), pomimo spóźnionego zgłoszenia tych dowodów i ich nieadekwatności dla oceny żądań zgłoszonych przez powódkę, i błędne ustalenie wypowiedzi świadczących o niekorzystnych dla powódki skutkach publikacji tego materiału prasowego, z naruszeniem art. 230 i art. 245 k.p.c., na podstawie wydruków komputerowych, wynikające z przeoczenia, że z powodu braku podpisu, nie mogły one stanowić dokumentów prywatnych, pozwani natomiast kwestionowali ich wartość, oraz że powódką w sprawie jest M. O., względnie M. W. (O.), pomimo tego, że powództwo zostało wytoczone przez M. W., która powinna zostać oznaczona zgodnie z danymi z pozwu, a tym samym wadliwe ustalenie, że fotografia użyta w artykule, który został opublikowany w tygodniku (...), przedstawia M. O., podczas gdy w rzeczywistości zdjęte użyte przez pozwanych to wizerunek M. W.. Ostatnie dwa zarzuty apelacji dotyczyły niepełnej, dowolnej, zupełnie jednostronnej i nieobiektywnej oceny dowodów przy dokonywaniu ustaleń, na podstawie których powództwa zostało częściowo uwzględnione, i pominięcie części istotnych zeznań złożonych przez J. K..

W oparciu o opisane zarzuty, pozwani wnosili o zmianę zaskarżonego wyroku poprzez oddalenie powództwa w całości i obciążenie powódki kosztami procesu poniesionymi przez pozwanych przed sądami obu instancji, ewentualnie o jego uchylenie w zaskarżonym zakresie i przekazanie sprawy do ponownego jej rozpoznania i rozstrzygnięcia przez Sąd Okręgowy o kosztach postępowania apelacyjnego.

Apelacją powódki wyrok Sądu Okręgowego został zaskarżony w części oddalającej powództwo o zasądzenie kwoty 25000 zł na rzecz Fundacji Radia (...). Powódka zarzuciła Sądowi Okręgowemu naruszenie art. 328 § 2 k.p.c. poprzez zaniechanie podania w uzasadnieniu zaskarżonego wyroku przyczyn, na podstawie których Sąd Okręgowy uznał podaną kwotę 25000 zł za adekwatną do winy pozwanych i krzywdy doznanej przez powódkę. Drugi zarzut apelacji dotyczył natomiast naruszenia art. 448 w zw. z art. 24 k.c. poprzez bezzasadne i nieadekwatne do skali naruszenia przez pozwanych dóbr osobistych powódki zaniżenie kwoty zasądzonej na wskazany przez powódkę cel społeczny.

Na podstawie opisanych zarzutów, powódka wносиła o zmianę wyroku Sądu Okręgowego w zaskarżonej jego części przez zasądzenie na rzecz Fundacji Radia (...) dalszej kwoty 25000 zł tytułem zadośćuczynienia za krzywdę, której powódka doznała ze strony pozwanych oraz o ich obciążenie całością kosztów postępowania apelacyjnego, poniesionych przez skarżącą.

W odpowiedziach na apelacje obie strony wносиły o oddalenie apelacji wniesionej przez stronę przeciwną oraz jej obciążenie poniesionymi kosztami postępowania apelacyjnego.

Uwzględniając wniosek powódki o sprostowanie punktu drugiego wyroku wydanego w tej sprawie w zakresie treści oświadczenia, po uchyleniu przez Sąd Apelacyjny postanowienia Sądu Okręgowego z 9 sierpnia 2016 r., w którym

został on odrzucony, wskutek uwzględnienia zasadnego zażalenia powódki, postanowieniem z 12 stycznia 2017 r., Sąd Okręgowy sprostował punkt drugi wydanego wyroku poprzez wpisanie (...) (...) sp. z o.o. – wydawca tygodnika (...) (...) zamiast „Przepraszam”. Postanowieniem z 11 stycznia 2018 r., wydanym w sprawie VA Ca 180/07, Sąd Apelacyjny oddalił zażalenie pozwanych na powołane postanowienie Sądu Okręgowego.

Podczas rozprawy apelacyjnej strony podtrzymywały swoje stanowiska. Powódka powołała się ponadto na prawomocny wyrok Sądu Okręgowego w Warszawie z dnia 10 listopada 2015 r., wydany w sprawie IV C 47/14, którym udzielona została niemajątkowa i majątkowa ochrona T. L. jako osobie wymienionej w spornym artykule i przedstawionej na zdjęciach, w tym na opracowanej komputerowo okładce tygodnika (...) nr (...) 2013 z 14 – 20 października 2013 r. Wyrokiem z 9 czerwca 2017 r., wydanym w sprawie VIA Ca 323/16, Sąd Apelacyjny oddalił bowiem apelacje obu strony wniesione w powołanej sprawie. W niniejszej sprawie pozwani wniesli zaś o dopuszczenie przez Sąd Apelacyjny dowodów z okładek różnych dzienników na okoliczność, że w tygodnikach nie praktykuje się publikacji przeprosin, także w wykonaniu wyroków uwzględniających powództwa oparte na art. 24 § 1 k.c. Dowody z tych wydruków komputerowych zostały dopuszczone przez Sąd Apelacyjny podczas rozprawy odwoławczej z uwagi na istotne ich znaczenie dla sprawy.

Sąd Apelacyjny zważył, co następuje:

Apelacja pozwanych zasługiwała na częściowe uwzględnienie w zakresie dotyczącym sposobu oraz formy ochrony niemajątkowej, której Sąd Okręgowy udzielił powódce nazbyt szeroko i z naruszeniem reguły adekwatności ochrony tego rodzaju w stosunku do rodzaju, okoliczności i skutków naruszenia przez pozwanych dóbr osobistych powódki poprzez publikację artykułu (...) w tygodniku (...) nr (...) z 14 – 20 października 2013 r., wpisanej w normę art. 24 § 1 k.c., która w kilku elementach wskazanych w apelacji obu pozwanych została naruszona przez Sąd Okręgowy w stopniu wymagającym korekty instancyjnej ze strony Sądu Apelacyjnego. W tym zakresie duża część zarzutów dotyczących naruszenia tego przepisu przez Sąd Okręgowy była w pełni uzasadniona i zasługiwała na uwzględnienie przez ograniczenie zakresu i sposobu ochrony, której należało powódce udzielić w tej sprawie. W zakresie zaś dotyczącym samej zasady uwzględnienia powództwa opartego na podanym przepisie jako sposobu udzielenia powódce ochrony za naruszenie przez strony pozwanych dobrego imienia powódki, jak też zasądzenia na wskazany w pozwie cel społeczny kwoty 25000 zł, apelacja pozwanych nie zasługiwała jednak na uwzględnienie. Sąd Apelacyjnie nie podzielił bowiem w tym zakresie zarzutów związanych z naruszeniem przez Sąd Okręgowy art. 24 § 1 i art. 448 k.p.c. oraz pozostałych przepisów powołanych w apelacji pozwanych w celu wykazania, że powództwo w całości nie zasługiwało na uwzględnienie. Oddaleniu podlegała natomiast w całości apelacja powódki ze względu na prawidłowe zastosowanie powołanych przepisów przy wymiarze wysokości świadczenia na wskazany w pozwie cel społeczny, bezzasadnie zresztą nazwany przez Sąd Okręgowy oraz przez powódkę, w treści wniesionej apelacji, zadośćuczynieniem za naruszenie przez pozwanych dóbr osobistych, w tym dobrego imienia skarżącej.

Ustalenia faktyczne Sądu Okręgowego były w zasadzie prawidłowe. W podstawowym zakresie były ponadto wystarczające, a nawet nazbyt szerokie. Zgodzić się bowiem częściowo należy z uzasadnionym zarzutem dokonywania przez Sąd Okręgowy ustaleń na podstawie dowodów z zapisów wskazanych w apelacji pozwanych audycji programu (...), wyemitowanych już po opublikowaniu spornego artykułu (...), w tym w 2014, a nawet 2015 r. Dopuszczenie tych dowodów nie było uzasadnione. Można było w ten sposób tylko ustalić późniejsze zdarzenia, w tym wypowiedzi osób, które brały udział w tym programie, tematykę tych wypowiedzi i sposób prowadzenia tych audycji przez powódkę. Dokonanie takich ustaleń nie mogło natomiast wywołać istotnego znaczenia dla oceny treści spornego artykułu oraz jego wydźwięku w odniesieniu do dóbr osobistych powódki jako przedmiotu ochrony, której Sąd Okręgowy udzielił powódce zaskarżonym wyrokiem. Nakreślenie na podstawie podanych dowodów ogólnego profilu programu prowadzonego przez powódkę dodatkowo mogło wskazywać na motywację, która przyświecała pozwany na etapie podejmowania decyzji o wykorzystaniu zdjęcia powódki, wykonanego w tym programie, jak również późniejszy jego profil, który nie miał dla sprawy istotnego znaczenia. Świadome wykorzystanie zdjęcia powódki nie było jednak sporne pomiędzy stronami. Motywacja jego wykorzystania została ponadto w tej sprawie potwierdzona podczas przesłuchania J. K. przed Sądem Okręgowym. Kluczowe znaczenie dla sprawy miała natomiast niesporna także treść artykułu (...) oraz sposób powiązania zawartego w jego treści przekazu z osobą powódki jako znaną powszechnie

dziennikarką, w tym także osobą prowadzącą program (...), którego rozpoznawalne w opinii publicznej elementy scenografii zostały wykorzystane do połączenia przekazu wywoływanego przez wskazany artykuł z osobą powódki. Nie było w istocie w tej sprawie potrzeby przeprowadzania dowodów z audycji wyemitowanych po opublikowaniu tego artykułu. Za częściowo uzasadnione Sąd Apelacyjny uznał więc zarzuty dotyczące dopuszczenia dowodów dla ustalenia okoliczności, które nie miały istotne znaczenia dla sprawy, czyli naruszenia przez Sąd Okręgowy art. 227 k.c. w nakreślonym zakresie. Za bezprzedmiotowe należało zaś uznać zarzuty naruszenia przez Sąd Okręgowy art. 207 § 6 i art. 217 § 2 k.p.c., który najwyraźniej pomyłkowo został określony poprzez przywołanie art. 214 § 2 k.p.c., dotyczącego zastosowania grzywny za niestawiennictwo na rozprawie, poprzez dopuszczenie spóźnionych dowodów, podlegających pominięciu z tej przyczyny.

Istotne znaczenie miały zaś dowody z wydruków stron internetowych na okoliczności dotyczące reakcji czytelników i innych osób na treść artykułu pt. (...) oraz sposób, w jaki została oceniona pod tym kątem powódka, zwłaszcza poprzez krytykę, która się pojawiła z tej przyczyny pod adresem powódki. Chodziło bowiem o określenie stopnia przyczynienia się tej publikacji do naruszenia dóbr osobistych powódki oraz intensywności doznanej krzywdy z tego powodu. Bez znaczenia pozostawała zaś okoliczność przedstawienia przez powódkę wydruków, które w dacie wniesienia pozwu nie mogły zostać uznane za dokumenty prywatne w rozumieniu przyjętym w art. 245 k.p.c. Złożone w tej sprawie wydruki stanowiły bowiem nienazwane środki dowodowe, przy ocenie wartości dowodowej których odpowiednie zastosowanie znajdował powołany przepis w zw. z art. 308 k.p.c. Chodziło bowiem o odczytanie wypowiedzi nie stanowiących czynności prawnych, lecz opinii albo oświadczenia wiedzy, które zostały przedstawione poprzez wykorzystanie przekazu internetowego. Zarzuty dotyczące zaprzeczeń ze strony pozwanych, na które skarżący powoływali się w apelacji przy formułowaniu i uzasadnianiu zarzutów dotyczących naruszenia przez Sąd Okręgowy art. 230 i art. 245 k.p.c., nie były uzasadnione. Nie zostały bowiem oparte na twierdzeniu, że wydruki zostały przerobione, czyli że takich opinii nie było albo że miały one inną treść niż to wynikało z ich odczytania na podstawie wydruków złożonych przez powódkę. Ogólne zaprzeczenie nie miało więc istotnego znaczenia dla oceny tych zarzutów, podobnie jak dostrzeżenie ze strony pozwanych, że złożone wydruki nie spełniały wymagań właściwych dla dokumentów prywatnych, ze względu na brak podpisów. Tego rodzaju środki dowodowe ze swojej natury takich podpisów zawierać bowiem nie mogą. Nie stanowi to jednak przeszkody w zakresie dowodowego ich wykorzystania, czyli jako środków nienazwanych, do których stosuje się odpowiednio przepisy o dowodzie z dokumentów prywatnych, na potrzeby odczytania zapisów, które zostały poczynione przy użyciu zrozumiałego języka, jeżeli nie zostało ze strony pozwanych podniesione, a tym bardziej wykazane, że metodami technicznymi, w tym przy użyciu możliwości wynikających z użycia właściwych programów komputerowych, ingerowano w treść przedłożonych wydruków. Dodać tylko na marginesie należy, że na gruncie zmian, które zostały wprowadzone ustawą z 10 lipca 2015 r., obowiązującą od 8 września 2016 r., dokumentem, stosownie do art. 77³ k.c., jest każdy nośnik informacji umożliwiający zapoznanie się z jego treścią, w tym wydruk komputerowy. Nie sposób było więc uznać, aby w tym zakresie Sąd Okręgowy naruszył powołane w apelacji art. 230 i art. 245 k.p.c.

Za bezzasadne Sąd Apelacyjny uznał dwa następne, a zarazem ostatnie zarzuty, dotyczące ustaleń dokonanych przez Sąd Okręgowy w uzasadnieniu zaskarżonego wyroku oraz przyjętych za podstawę częściowego uwzględnienia roszczeń niemajątkowych, pomimo tego, że także w tym zakresie wyrok Sądu Okręgowego wymagał istotnej korekty, związanej z prawidłowym podaniem danych powódki jako strony tego procesu, osoby pokrzywdzonej działaniami pozwanych. Istotnie, w komparcji pozwu, przy oznaczeniu stron, powódka została oznaczona w sposób formalnie prawidłowy, czyli przy użyciu swojego nazwiska i imienia: (...). W treści obu oświadczeń, obowiązek opublikowania których został nałożony na pozwanych, została zaś określona jako (...). Zarzuty, jakoby zachodziła w tym zakresie rozbieżność co do osoby opisanej na oba wskazane sposoby w treści zaskarżonego wyroku, były oczywiście bezzasadne. Niezależnie bowiem od tego, że powódka używa w odniesieniu do siebie nazwiska (...), pod którym jest powszechnie znana opinii publicznej, w tym też pozwany, pomimo tego, że nosi faktycznie nazwisko (...), i pod takim nazwiskiem została oznaczona w pozwie i innych dokumentach o urzędowym charakterze, za oczywiste należało uznać, że chodzi o jedną i tę samą osobę, czyli powódkę, której wizerunek został przedstawiony na zdjęciu wykorzystanym przez pozwanych w treści artykułu powołanego w oświadczeniu, które Sąd Okręgowy nakazał opublikować stronie pozwanej. Z formalnego punktu widzenia, zgodnie z wymaganiami określonymi w art. 325 k.p.c. w zakresie oznaczenia stron,

Sąd Okręgowy miał obowiązek prawidłowo oznaczyć powódkę nazwiskiem, które powódka nosi, ujawnionym w treści właściwych dokumentów urzędowych, w tym w aktach stanu cywilnego dotyczących powódki. W tym zakresie komparycja zaskarżonego wyroku w pełni odpowiada wymogom formalnym. Prawo procesowe nie zabrania też z drugiej strony używania dodatkowych oznaczeń przez osoby fizycznej, również w zakresie prowadzonej działalności zawodowej oraz aktywności medialnej. Nie sposób więc uznać, aby powódka nie mogła zostać oznaczona dodatkowym nazwiskiem, pod którym jest powszechnie znana, w taki jednak sposób, aby nie powstawały wątpliwości, że chodzi o jedną i tę samą osobę. Prawidłowe, a przy tym uzasadnione stanem faktycznym oznaczenie powódki wymagało w efekcie podania właściwego nazwiska poszkodowanej: (...) wraz z dodatkowym oznaczeniem „używająca nazwiska M. O.” nie tylko na potrzeby oznaczenia strony czynnej procesu, lecz także w treści oświadczenia, którego publikacja została nakazana pozwanym, tak by odniosła ona właściwy skutek, czyli by w świadomości czytelników doszło do właściwej identyfikacji osoby powódki, a zarazem by nie powstawały wątpliwości, że jego publikacja dotyczy jednej osoby o innym formalnie nazwisku niż faktycznie używanym i kojarzonym przez opinię publiczną. Niewystarczające byłoby w tym zakresie ani posłużenie się spotykanym niekiedy, również w orzeczeniach sądowych, lecz nierozumianym powszechnie określeniem „vel”, ani użycie na oznaczenie M. W. dodatkowego nazwiska (...) bez imienia. W ocenie Sądu Apelacyjnego, dodatkowe oznaczenie powódki imieniem oraz nazwiskiem (...) może właściwie identyfikować poszkodowaną w odbiorze opinii publicznej, w tym czytelników tygodnika (...) oraz przez widzów programu (...) oraz innych podobnych audycji. Przy zmianie treści oświadczeń, których publikacja została nakazana pozwanym, Sąd Apelacyjny oznaczył więc powódkę jako „M. W. używająca nazwiska M. O.”, w treści sformułowanych poprawnie oświadczeń, jak też w komparycji wyroku rozstrzygającego o zasadności apelacji wniesionych w tej sprawie.

Za częściowo uzasadniony można było natomiast uznać zarzut naruszenia przez Sąd Okręgowy art. 328 § 2 k.p.c. poprzez zaniechanie podania przyczyn nieuwzględnienia dużej części zarzutów dotyczących zgłoszenia przez powódkę nieadekwatnego sposobu niemajątkowej ochrony dobrego imienia powódki, a więc naruszenia art. 24 § 1 k.c. w sposób w znacznej części opisany w apelacji pozwanych, jak również niepodania przez Sąd Okręgowy argumentacji, która przemawiała za bezzasadnością roszczenia majątkowego ponad zasądzoną przez Sąd Okręgowy kwotę 25000 zł, na zarzucie nietrafnego zaniżenia której została oparta apelacja powódki. O ile w zakresie ochrony niemajątkowego wskazane uchybienie pokrywało się z znacznym zakresem z merytorycznymi zarzutami co do naruszenia art. 24 § 1 k.c. przez Sąd Okręgowy oraz świadczyło o częściowej zasadności apelacji pozwanych w podanej części, o tyle w zakresie majątkowej ochrony, częściowo tylko udzielonej w tej sprawie, nie miało jednak istotnego znaczenia dla oceny zasadności apelacji powódki, opartej przede wszystkim na bezzasadnym zarzucie naruszenia przez Sąd Okręgowy art. 448 w zw. z art. 24 k.c. W zakresie, w jakim Sąd Okręgowy częściowo naruszył art. 328 § 2 k.p.c., merytoryczne zarzuty podniesione w apelacjach obu stron wymagały szerszego uzasadnienia ze strony Sądu Apelacyjnego.

Przechodząc do merytorycznych zarzutów podniesionych w apelacji obu pozwanych, jednocześnie omówić należy nie tylko zasadę odpowiedzialności pozwanych, opartej na art. 24 § 1 k.c., lecz również jej zakres związany przede wszystkim z rodzajem dóbr osobistych powódki, które zostały naruszone treścią artykułu (...) opublikowanego w tygodniku (...) nr (...) z 14 – 20 października 2013 r., a ponadto adekwatność sposobów ochrony, jakiej należało powódce udzielić w tej sprawie.

Zarzuty pozwanych, jakoby Sąd Okręgowy bezpodstawnie uznał zasadę odpowiedzialności pozwanych wobec powódki, związane z naruszeniem przez Sąd Okręgowy art. 24 § 1 w zw. z art. 14, art. 54 ust. 1 Konstytucji RP w zw. z art. 9 i art. 10 ust. 1 i 2 Konwencji o Ochronie Praw Człowieka i Podstawowych Wolności z 4 listopada 1950 r. oraz w zw. z art. 9, art. 87 ust. 1 i art. 91 ust. 1 i 2 tej Konwencji, nie zasługiwały na uwzględnienie. Obiektywna ocena treści oraz wydźwięku spornego artykułu i sposobu połączenia zawartego w nim przekazu z osobą powódki, nie uzasadniały jednak uznania, że nie doszło w ten sposób do naruszenia żadnego dobra osobistego powódki albo że zachodziła okoliczność wyłączająca bezprawność działania pozwanych, w szczególności że wydawca wskazanego tygodnika i jego redaktor naczelny działali w granicach dozwolonej krytyki medialnej, z zachowaniem należytej staranności obowiązującej każdego dziennikarza oraz w obronie ważnego interesu społecznego w zakresie, w jakim powódka została połączona z krytyką zamieszczoną w spornym artykule. Istotne jednak znaczenie miało określenie

rodzaju dóbr osobistych powódki, które tym materiałem prasowym zostały naruszone w warunkach niewyluczających jednak odpowiedzialności pozwanych, przewidzianej art. 24 w zw. z art. 38 i art. 12 ust. 1 pkt 1 i 2 Prawa prasowego.

Poza sporem pozostawało, że w treści spornego artykułu, powódka nie została wymieniona z nazwiska, ani faktycznie używanego, ani też formalnie posiadanego. Nie została również opisana jako osoba prowadząca cykliczny program (...) na antenie stacji (...), która została wymieniona z nazwy bez wskazania tego programu, w tym osób w nim uczestniczących oraz prowadzącej, czyli powódki, która została powiązana z treścią, a tym samym też przekazem, jaki wywoływał artykuł (...), wyłącznie poprzez użycie przez pozwanych zdjęcia powódki przedstawionej na tle scenografii kojarzącej powódkę z wymienionym programem telewizyjnym. Rozpoznawalny dla opinii publicznej, w tym czytelników tygodnika (...), wizerunek powódki, czyli odbicie postaci powódki, w tym twarzy z lekkiego profilu, został przedstawiony na zdjęciu wykonanym podczas prowadzenia przez powódkę będącą bezspornie osobą publiczną programu (...), które pozwana spółka legalnie też nabyła z racji jego dostępności na rynku medialnym. W sytuacji, gdy wskazane zdjęcie zostało wykonane w związku z publiczną działalnością powódki, strona pozwana nie miała obowiązku uzyskania zgody powódki na jego wykorzystanie w spornym artykule, stosownie do art. 81 ust. 1 ustawy o prawie autorskim i prawach pokrewnych. Chodziło bowiem o przedstawienie powódki jako osoby prowadzącej program (...). Przedstawienie więc wizerunku powódki na tym zdjęciu oraz jego użycie w spornym artykule nie było bezprawne. Było bowiem uzasadnione wyłączeniem obowiązku uzyskania zgody powódki, które wynikało z treści powołanego przepisu. Jako osoba publiczna, powódka musi z tej przyczyny liczyć się z przedstawianiem swojego wizerunku, fotograficznego odbicia swojej powierzchowności, w tym twarzy, także w mediach, bez swojej zgody, jak też znosić jego pojawianie się w materiałach prasowych, w zakresie, w jakich zdjęcia zostały zrobione podczas wykonywania przez powódkę pracy zawodowej, w tym w ramach prowadzenia programu (...). Użycie zdjęcia powódki, przedstawionej na tle scenografii powszechnie kojarzonej z tym programem, wykazywało jego związek z działalnością publiczną powódki w rozumieniu przyjętym w art. 81 ust. 1 powołanej ustawy. Przemawiało więc za koniecznością przyjęcia, że w spornym artykule, nie doszło do bezprawnego zaprezentowania wizerunku stanowiącego bezsprzecznie ochronione prawem dobro osobiste powódki. Odmienne stanowisko Sądu Okręgowego naruszało ten przepis. Nie mogło też zostać podzielone przez Sąd Apelacyjny. Uwzględnienie apelacji pozwanych wymagało więc wyeliminowania z treści oświadczeń, które zostały narzucone pozwany, zapisu dotyczącego naruszenia przez pozwanych wizerunku powódki, zwłaszcza że użycie wskazanego zdjęcia miało specyficzny cel, nie dotyczący w istocie przedstawienia znanej szeroko powierzchowności, twarzy powódki, lecz połączony treści, a tym samym przekazu, jaki wywoływał artykuł (...), z osobą powódki, właśnie dlatego, że powódka nie została w tym artykule wymieniona z nazwiska, ani też opisana jako prowadząca audycję (...). Pozwani temu nie zaprzeczali. Przeciwnie, potwierdzali w swoim stanowisku prezentowanym przed Sądem Okręgowym, jak również podczas przesłuchania J. K. w charakterze strony i w apelacji. Zamiar powiązania powódki z treścią i przekazem spornego artykułu tłumaczyli tylko podstawą powódki, związaną z umożliwieniem osobom znanym z krytyki struktur i praktyk Kościoła Katolickiego niewspółmiernie szerokiej prezentacji swoich poglądów w programie (...), wynikającym z częstotliwości zapraszania do tego programu tych osób, w tym J. P. oraz J. S., i określaniem przez powódkę poruszanej w nim tematyki.

Przyjęty zamiar został zrealizowany przez pozwanych. Umieszczenie w treści artykułu zdjęcia powódki, zwłaszcza wprost pod słowami „Zmieniają się czasy, zmieniają systemy, a sprawdzona propaganda pozostaje ta sama. Naziści, komuniści oraz współcześni spadkobiercy tych obu zaklinają się, że działają w słusznej sprawie, a jedyną przeszkodą ludzkości jest zgnilizna Kościoła, z którą należy się rozprawić raz na zawsze”, spowodowało, że silny, krytyczny przekaz, który wynikał ze spornego artykułu, skierowany w stosunku do mediów i osób uczestniczących w „nagonce medialnej” na struktury oraz hierarchów Kościoła Katolickiego w Polsce, został zaadresowany również wobec powódki, która w ten sposób została zaliczona do tego grona. Powódkę dotknęła tym samym też fala krytyki, która pochodziła od osób popierających przesłanie tego artykułu, wyrażona przede wszystkim na forach internetowych.

Odnosząc się do merytorycznych zarzutów pozwanych w stosunku do uwzględnienia przez Sąd Okręgowy samej zasady powództwa o ochronę dóbr osobistych powódki, jak też argumentów, które były powoływane na potrzeby wykazania, że pozwani działali w granicach wolności wypowiedzi, dyskursu medialnego i prawa do krytyki adwersarzy, a tym samym dla ochrony ważnego interesu społecznego, podkreślić wręcz należy, że normatywny zakres podstaw

korzystania z tych uprawnień, wynikający z powołanych w apelacji przepisów Konstytucji RP, Prawa prasowego oraz Konwencji o Ochronie Praw Człowieka i Podstawowych Wolności z 4 listopada 1950 r., nie budzi żadnych wątpliwości, podobnie jak konieczność udzielania uzasadnionej ochrony tych praw, również na drodze postępowań sądowych w sprawach cywilnych. Poza sporem więc w pełni pozostaje, że pozwani byli uprawnieni do wyrażenia swoich krytycznych także ocen na temat sposobu przedstawiania w innych mediach, również przez dziennikarzy w nich zatrudnionych, informacji i ocen, także krytycznych, które dotyczyły działania struktur Kościoła Katolickiego, poczynań poszczególnych osób duchownych, w tym hierarchów kościelnych, których postawy mogli tak bronić, jak również usprawiedliwiać, jak też uznawać za marginalne zjawiska i poszczególne wydarzenia, w tym zarzuty molestowania małoletnich, które były wówczas stawiane poszczególnym przedstawicielom stanu duchownego, także w Polsce. Pozwani byli uprawnieni w ramach realizowania prawa do debaty publicznej, w granicach dozwolonej krytyki, do postawienia tezy dotyczącej tak braku podstaw do nasilania krytycznych wypowiedzi w mediach pod adresem struktur i hierarchów Kościoła Katolickiego, jak również nadmiernie krytycznej oceny postawy jego przedstawicieli. Uprawnieni byli również do skierowania krytycznych ocen pod adresem powódki jako osoby prowadzącej program na antenie (...) o nazwie (...), w tym do wyrażenia niezadowolenia z powodu sposobu doboru poruszanych w nim tematów, zapraszanych osób oraz ich wypowiedzi i reakcji ze strony powódki. Wyrażanie oceny krytycznych tego rodzaju mieści się bowiem w zakresie wolności wypowiedzi, na którą pozwani powoływali się w apelacji. Nie tłumaczy jednak przekroczenia dopuszczalnego zakresu tych wolności skutek zastosowania argumentów i porównań, które nie znajdowały obiektywnego uzasadnienia i dlatego stanowiły bezprawne jednak naruszenie dobrego imienia powódki.

Porównanie metod stosowanych przez osoby krytykujące podstawy osób będących przedstawicielami struktur kościelnych, a tym bardziej stwarzających medialną okazję do ich prezentowania, do propagandy goebbelsowskiej z okresu przedwojennej III Rzeszy Niemieckiej oraz stalinowskiego czasów powojennej Polski, w ocenie Sądu Apelacyjnego, przekraczało dopuszczalne i powszechnie honorowane granice wolności wypowiedzi medialnej i krytyki publicznej. Nie znajdowało więc ochrony na gruncie powołanych w apelacji pozwanych norm konstytucyjnych oraz konwencyjnych. Nie mogło więc wyłączyć bezprawności działania pozwanych w rozumieniu przyjętym w art. 24 § 1 k.c.

Przy uwzględnieniu ogólnie znanego przeznaczenia propagandy, jaka była stosowana w okresie przedwojennym przez reprezentantów ówczesnej władzy III Rzeszy Niemieckiej, nastawionej na wprowadzenie terroru wobec wielu narodów, która przyczyniła się do eksterminacji całych grup społecznych oraz części narodowości żydowskiej, polskiej, innych państwa oraz narodów, przy świadomości celów, które przyświecały propagandzie okresu powojennego w Polsce, czyli czasów stalinizmu, do których również nawiązywał artykuł pt. (...), związanych z ograniczaniem wolności indywidualnych oraz społecznych i państwowych polskiego społeczeństwa czasów wspomnianego w tym artykule B. i terroru wobec obrońców wolnej Polski minionego okresu, podnieść należy, że postawienie zarzutu stosowania goebbelsowskich czy też stalinowskich metod propagandowych jest obecnie uzasadnione w zasadzie w odniesieniu do osób lub środowisk przyjmujących nazistowski lub stalinowski światopogląd, system wartości, aksjologię organizacji państw oraz stosunków społecznych, czyli ukierunkowanych w swoich działaniach oraz postawach na realizację tożsamyh lub silnie zbliżonych celów. Stosowanie takich porównań do stosunku do przedstawicieli legalnie działających mediów demokratycznego państwa prawnego, jakim niewątpliwie Polska była w drugiej połowie 2013 r., nie było uprawnione, przekraczało granice wolności wypowiedzi, w tym także krytyki medialnej. Stanowiło tym samym naruszenie dobrego imienia osób, w stosunku do których takie porównanie zostało zastosowane, choćby pośrednio, poprzez użycie zdjęcia związanego z ich działalnością zawodową. Oznaczało w istocie przypisanie tym osobom popierania światopoglądu, aksjologii, na której oparta była organizacja państwa niemieckiego w okresie działania III Rzeszy i Polski czasów stalinizmu, bez wykazania, że osoby, do których porównanie tej treści zostało wystosowane, faktycznie reprezentują lub popierają taką ideologię w przyjmowanych postawach życiowych, w tym zawodowych, lub by wynikało to z ich wypowiedzi publicznych.

Zastosowanie wskazanego porównania nie było uprawnione w stosunku do powódki jako prowadzącej program (...), i to niezależnie od tego, jak często powódka zapraszała osoby znane z krytycznego stosunku do Kościoła (...), jego struktur i przedstawicieli duchowieństwa. Przy rozstrzygnięciu o zasadności powództwa wniesionego w tej sprawie nie było więc konieczności ustalania, czy powódka zachowywała w tym zakresie równowagę pomiędzy krytykami a

zwolennikami Kościoła (...) w Polsce, a nawet czy w ten sposób mogła stwarzać warunki do nasilenia medialnej krytyki w stosunku do jego struktur i przedstawicieli hierarchii kościelnej. Nie było również potrzebne dokonywanie przez Sąd Okręgowy wskazanych w apelacji pozwanych ocen co do „kreatywnego” charakteru wypowiedzi J. P. w programie, który prowadziła powódka, albo „konstruktywnej dyskusji” prowadzonej z udziałem J. S.. Wystarczające było przyjęcie, że powódka, ze względu na sposób prowadzenia (...) w okresie, który został objęty krytyką ze strony autorów artykułu (...) z obiektywnego punktu widzenia nie mogła zostać uznana za osobę propagującą ideologią nazistowską i stalinowską. Samo zastosowanie wskazanego porównanie wobec powódki poprzez użycie zdjęcia wykonanego w tym programie, uderzało więc w dobre imię powódki. Podważało bowiem zaufanie do powódki jako dziennikarki, które jest niezbędne do dalszego, efektywnego prowadzenia tego rodzaju aktywności zawodowej. Działanie, za które pozwani ponoszą osobistą odpowiedzialność przewidzianą treścią art. 38 Prawa prasowego, uzasadniało więc udzielenie powódce ochrony przewidzianej art. 24 § 1 k.c. za naruszenie dobrego imienia powódki, czyli czci zewnętrznej, związanej z samym postrzeganiem powódki przez osoby trzecie w aspekcie zawodowej działalności powódki, bez zaufania których prowadzenie programu (...) nie byłoby możliwe, nie zaś ze względu na naruszenia godności powódki, czyli czci wewnętrznej, odnoszącej się do poczucia własnej wartości ze strony powódki jako człowieka i dziennikarki. Także w tym zakresie zaskarżony wyrok wymagał korekty.

W ocenie Sądu Apelacyjnego, wynikającej też z okoliczności tej sprawy, w praktyce orzeczniczej nazbyt części oraz niejako automatycznie dochodzi do nieuprawnionego zespolenia dobrego imienia oraz godności osób uzyskujących ochronę przewidzianą treścią art. 24 § 1 k.c. za naruszenie obu wskazanych dóbr osobistych, pomimo odmiennego ich znaczenia i konieczności rozłącznego ich traktowania, wynikającej z innego sposobu działania naruszającego każde z tych dóbr osobistych, jak również z odmiennych skutków ich naruszenia.

Nie wdając się w nazbyt szczegółowe rozważania o różnicach pomiędzy dobrym imieniem a przyrodzoną każdemu człowiekowi godnością, sposobu oraz skutków naruszenia tych dóbr osobistych, problem należy bowiem do złożonych i wymaga pogłębionej analizy prawnej podbudowanej psychologicznie, przy ocenie apelacji pozwany należy poprzestać tylko na wyeksponowaniu trzech zasadniczych różnic we wskazanym zakresie. Pierwsze dwie można sprowadzić do poglądu, że naruszenie dobrego imienia następuje zwykle przez skierowanie do osób trzecich przekazu bezpodstawnie pomawiającego osobę pokrzywdzoną o działania, których taka osoba nie podejmowała, przypisanie jej cech, których ona nie posiada, lub też przyjmowanie postawy, której nie prezentowała, zawsze w wymiarze pejoratywnym w obiektywnym odbiorze, czyli ze skutkiem, który polegać może na obniżeniu zaufania pomówionej osoby w opinii społecznej, potrzebnego do prowadzenia określonej aktywności życiowej, w tym również zawodowej. Działanie uderzające w godność osoby fizycznej polegać natomiast może na skierowaniu pejoratywnego przekazu do niej samej, zwykle bez udziału osób trzecich albo przy ich ograniczeniu do grona osób jej najbliższych, który polega na jej poniżeniu we własnym odbiorze, zachwianiu poczuciem swojej wartości, poprzez jej pominięcie, deprecjonowanie jej walorów, umiejętności, pozytywnych cech, dorobku życiowego, w tym zawodowego. Trzecia różnica dotyczy zaś odmiennej reakcji ze strony osoby pokrzywdzonej naruszeniem obu wskazanych dóbr osobistych. O ile bowiem przy naruszeniu dobrego imienia naturalną reakcją osoby pokrzywdzonej na bezprawne naruszenie jej dobrego imienia jest odczuwanie niesprawiedliwości w relacji zachodzącej między osobą w ten sposób pokrzywdzoną a opinią publiczną, której zakres jest wyznaczany rodzajem prowadzonej przez nią aktywności życiowej, w tym zawodowej, zaś podejmowane działanie ma na celu restytucję tego stanu do wcześniejszego, o tyle skutkiem naruszenia godności osoby fizycznej jest radykalnie silne zwykle pogorszenie relacji pomiędzy osobą pokrzywdzoną a podmiotem, który naruszył jej godność osobistą, wynikające z odczucia przez nią poniżenia, upokorzenia, a możliwe do podjęcia działanie ma na celu poprawienie tej relacji, sprzyjające odbudowaniu poczucia własnej wartości przez osobę pokrzywdzoną, do stopnia umożliwiającego zachowanie tej relacji na podstawowym poziomie i możliwie niezakłócone kontynuowanie prowadzonej wcześniejszej aktywności życiowej, w tym zawodowej.

Konsekwencje podanych różnic znajdować też powinny odzwierciedlenie w sposobach udzielenia osobie pokrzywdzonej ochrony mającej doprowadzić do usunięcia skutków naruszenia różnych jednak dóbr osobistych. Przy naruszeniu dobrego imienia, uzasadnione jest zwykle nakazanie sprawcy opublikowania lub wygłoszenia oświadczenia adresowanego do szerokiego kręgu odbiorców, który powinien co najmniej obejmować osoby mogące

mieć związek z działalnością prowadzoną przez osobę pokrzywdzoną, zwłaszcza zawodową. W wypadku zaś naruszenia godności, uzasadnione jest nakazanie, aby sprawca złożył właściwej treści oświadczenie zaadresowane wprost do osoby pokrzywdzonej, w tym by je przesłał na jej adres albo je wydeklamował przy bezpośredniej jej obecności.

Odnosząc poczynione uwagi ogólne do okoliczności tej sprawy, w tym treści artykułu (...) oraz sposobu połączenie jego przekazu przez pozwanych z powódką, poprzez wykorzystanie zdjęcia powódki wykonanego w programie emitowanym na antenie popularnej stacji telewizyjnej, dostrzec więc należało, że pejoratywny dla powódki przekaz tego artykułu został skierowany przede wszystkim do czytelników tygodnika (...). Pośrednio natomiast się odbił szerokim echem w innych mediach, poprzez które dotarł do powódki jako przedstawiciela mediów „nasilających nagonkę” na struktury oraz hierarchów Kościoła Katolickiego w Polsce. Po drugie, przekaz spornego artykułu polegał na przypisaniu powódce aktywności zawodowej, której powódka nie wykazała, a pośrednio także motywacji, której z obiektywnego punktu widzenia powódka nie przejawiała. Przekaz tego artykułu nie pomijał jednak powódki jako znanej dziennikarki. Nie umniejszał także znaczenia pozytywnych cech powódki, które w ogóle nie zostały w nim opisane, a tym bardziej wpływu powódki jako znanej dziennikarki na kształtowanie opinii publicznej. Jego publikacja nie miała też na celu pogorszenia relacji pomiędzy powódką a pozwanymi, zwłaszcza że z akt tej sprawy nie wynika, aby w okresie wcześniejszym, jej stan był poprawniejszy. Skutkiem tej publikacji było pogorszenie zaufania powódki do szerokiej opinii publicznej, w bezpośredniej relacji - w oczach czytelników tygodnika (...) oraz innych osób, do których dotarł przekaz o zarzutach oraz sugestiach, które wnikły z porównania krajowych mediów, w tym programu „(...)”, do propagandy nazistowskiej i stalinowskiej. Ponadto ze sposobu ochrony, która została zgłoszona w pozwie wniesionym w tej sprawie, wynika, że powódce nie chodziło o ochronę swojej godności, lecz dobrego imienia. Nie żądała bowiem, by pozwani skierowali przeprosiny wprost do powódki, w tym zwłaszcza by ich tekst wysłali na adres powódki albo wydeklamowali przy obecności powódki. Domagała się natomiast opublikowania ich treści w tygodniku (...) oraz dwóch dziennikach. Dała w ten sposób wyraz przekonaniu, że jego publikacja może odwrócić skutki wywołane działaniem pozwanych, czyli poprawić w ten sposób nadszarpnięty albo przynajmniej zagrożony stan zaufania do powódki szerokiej opinii publicznej. Nawet więc określony w pozwie sposób ochrony, której powódka żądała w tej sprawie, nie potwierdzał, aby bezprawne działanie pozwanych uderzyło w godność osobistą powódki, w tym poczucie jej własnej wartości zawodowej jako dziennikarki, również prowadzącej program (...). Uwzględnienie apelacji pozwanych we wskazanym zakresie wymagało więc usunięcia w treści oświadczenia, którego opublikowanie zostało nakazane przez Sąd Apelacyjny, także zapisu dotyczącego naruszenia godności powódki, a tym bardziej sformułowania, jakoby naruszony został otwarty jednak katalog dóbr osobistych powódki, a ponadto by przyczyną ich naruszenia było użycie w treści artykułu (...) zdjęcia wykonanego powódce podczas jednego z programów (...). Zostało ono wykorzystane przez pozwanych w celu połączyć osoby powódki ze spornym artykułem, w którego treści doszło do porównania działalności przedstawicieli współczesnych mediów w Polsce do propagandy nazistowskiej sprzed ostatniej wojny oraz stalinowskiej z okresu powojennego, czyli wyłącznie do naruszenia dobrego imienia powódki, której żądanie w tej właśnie części zasługiwało na uwzględnienie przez zastosowanie adekwatnych sposobów ochrony przewidzianej art. 24 § 1 k.c. Sąd Okręgowy także w tym zakresie dopuścił się naruszenia tego przepisu na kilka sposobów, celnie wskazanych w apelacji na potrzeby sformułowania i uzasadnienia zarzutu naruszenia powołanego przepisu, a ponadto, w podanej części, również art. 328 § 2 k.p.c. poprzez zaniechanie podania argumentacji, ze względu na którą Sąd Okręgowy nie uwzględnił zarzutów podnoszonych przez pozwanych na etapie poprzedzającym wydanie zaskarżonego wyroku, które z tej przyczyny zostały tylko powielone w apelacji wniesionej przez pozwanych.

Naruszenie dobrego imienia powódki treścią oraz przekazem artykułu, za publikację którego pozwani ponoszą osobistą odpowiedzialność, uzasadniało nakazanie pozwanym opublikowanie dwóch osobnych oświadczeń, których ostatecznie brzmienie zostało określone przez Sąd Apelacyjny w treści wyroku częściowo uwzględniającego apelację pozwanych, z pominięciem jednak zapisu co do otwartego katalogu naruszonych dóbr osobistych powódki, wizerunku, godności i poprzez samo zamieszczenie zdjęcia, czyli ze względu na to, że jego użycie miało powiązać działanie naruszające dobre imię z samą osobą powódki. Zarzut dotyczący nałożenia na pozwanych podwójnego obowiązku publikacji właściwej treści oświadczenia nie został podzielony przez Sąd Apelacyjny, zwłaszcza że pozostała część zarzutów związanych z naruszeniem przez Sąd Okręgowy zasady adekwatności zastosowanego środka niemajątkowej ochrony dobrego imienia powódki, została w przeważającej części uwzględniona. Taki zarzut byłby zasadny w

sytuacji nakazania pozwanym opublikowania osobnych oświadczeń na tytułowej stronie czasopisma wydawanego przez pozwaną, czyli w sposób zastosowany przez Sąd Okręgowy, którego rozstrzygnięcie zostało w tym zakresie zmienione z innych jeszcze powodów, związanych ze znaczeniem tytułowej strony tygodnika (...). W tym zakresie Sąd Apelacyjny podzielił zarzuty apelacji pozwanych, zwłaszcza że zostały one dodatkowo wykazane kilkoma wydrukami pierwszych stron dzienników, w których praktykowane jest publikowanie tego rodzaju oświadczeń na pierwszych stronach. Spełniają one bowiem odmienne znaczenie w porównaniu do tygodników, na których okładce, w tym tygodnika (...), nie są zwykle zamieszczane teksty ani ogłoszenia, lecz zdjęcia wypełniające funkcję przyciągającą potencjalnych nabywcę oraz zachęcającą do lektury zawartości. Stanowisko Sądu Okręgowego, który racji tych nie dostrzegł i nie umotywiował zastosowanego rozwiązania, było nazbyt restrykcyjne. Wykraczało poza kompensacyjną funkcję środków niemajątkowej ochrony przewidzianych art. 24 § 1 k.c. Ingerowało bowiem zbyt intensywnie we wskazane znaczenie tytułowej strony tygodnika wydawanego przez pozwaną spółkę. Wystarczające było nakazanie pozwanym opublikowania adekwatnej treści oświadczeń na trzeciej stronie tego tygodnika, która przez jego każdego w zasadzie czytelnika powinna zostać dostrzeżona ze względu na typową praktykę przekładania stronicy tytułowej w celu zapoznania się z treścią tygodnika.

Sąd Apelacyjny nie doszukał się natomiast podstaw do nałożenia na oba podmioty działające po stronie pozwanej obowiązku opublikowania wspólnego oświadczenia za naruszenie dobrego imienia powódki opublikowaniem artykułu (...) w nr (...)2013 z 14 – 20 października 2013 r. wskazanego tygodnika. Odpowiedzialność pozwanych z art. 38 Prawa prasowego została w tym przepisie uregulowana jako oddzielna. Nie została połączona ani więzami wspólności, ani też solidarności. Została natomiast przewidziana jako sankcja za naruszenie przez redaktora naczelnego i wydawcę różnych reguł określonych w art. 12 oraz art. 36 ust. 4 i 5 prawa prasowego. Nie wykluczając dopuszczalności nakazania opublikowania wspólnego oświadczenia pochodzącego od redaktora naczelnego oraz wydawcy, zwłaszcza w wypadkach mniej dolegliwych sytuacji naruszenia publikacją prasową dóbr osobistych strony czynnej, nie sposób było nie udzielić powódce pełnej w tym zakresie ochrony prawnej pod względem podmiotowym, jeśli powódka dochodziła realizacji obowiązku spoczywającego na każdym z pozwanych z osobna za naruszenie swojego dobrego imienia przez każdego z pozwanych poprzez opublikowanie oświadczeń o odmienne jednak treści, właśnie w elemencie eksponującym ich autorów, by we właściwej jednak proporcji zostało wysłowione, że każdy z pozwanych jest zobowiązany wobec powódki do wyrażenia ubolewania z tej przyczyny. Formułowanie oświadczenia łączonego nie byłoby w stanie zapewnić efektu właściwego dla opublikowania osobnego oświadczenia przez każdego z pozwanych, czyli za pełnienie funkcji przypisanej do każdego z nich, związane z potrzebą pełnego skompensowania skutków naruszenia dobrego imienia powódki, zwłaszcza w sposób polegający na połączeniu zawodowej działalności powódki z uprawianiem propagandy o charakterze nazistowskim i stalinowskim. Charakter zarzutów, które zostały z powódką powiązane użyciem zdjęcia powódki w spornym artykule, można więc uznać za na tyle poważny, aby roszczenie niemajątkowe objęte pozwem zostało uwzględnione w stopniu możliwie zbliżonym do żądań pozwu, których w tym zakresie nie można było oddalić poza nakazanie pozwanym złożenia wspólnego oświadczenia, zwłaszcza że w aspekcie podmiotowym nie byłoby one tożsame.

Podstawy uwzględnienia apelacji w stosunku do wydawcy oraz oddalenia żądania wobec pozwanej spółki w zakresie dotyczącym ochrony niemajątkowej nie mogło też stanowić pominięcie przez Sąd Okręgowy w treści oświadczenia jego autora, wynikające z oczywistego przeoczenia tego elementu, mimo tego, że w trakcie postępowania, powódka doprecyzowała proponowane oświadczenie nie tylko w zakresie dotyczącym „bezprawnego” naruszenia dobrego imienia ze strony pozwanych, lecz również w części dotyczącej doprecyzowania jego treści poprzez wskazanie, na jego początku, że oświadczenie pochodzi od pozwanej spółki jako wydawcy tygodnika (...). W brzemieniu wynikającym z treści zaskarżonego wyroku, istotnie nie sposób było określić jego autora, jak trafnie podniesiono w apelacji pozwanych. Postanowieniem z dnia 12 stycznia 2017 r., oczywista niedokładność ze strony Sądu Okręgowego, który działał w granicach żądania pozwu, została jednak sprostowana w sposób jednoznacznie wskazujący na autora oświadczenia. Zażalenie pozwanych na to postanowienie zostało przez Sąd Apelacyjny oddalone przed ogłoszeniem wyroku rozstrzygającego apelację pozwanych, czyli wcześniejszym postanowieniem z tej samej daty, wydanym w sprawie VA Cz 180/17. Przy ocenie zasadności apelacji nie sposób było więc z tej przyczyny uznać, aby naruszenie art. 24 § 1 k.c. ze strony Sądu Okręgowego polegało również na nałożeniu na pozwanego wydawcę obowiązku

publikacji anonimowego oświadczenia, w dodatku sformułowanego w sposób wskazujący na to, że pochodzi ono od nieoznaczonej osoby fizycznej. Sposób sprostowania zaskarżonego wyroku w zakresie dotyczącym treści tego oświadczenia usunął bowiem także wskazany mankament związany z ustaleniem właściwej treści tego oświadczenia poprzez poprawne oraz jednoznaczne jego przyporządkowanie do pozwanego wydawcy. Uwzględnienie apelacji pozwanych w zakresie nakazania pozwanym opublikowania osobnych oświadczeń podobnej treści na trzeciej, a nie tytułowej stronie tygodnika (...) nie pozwalało na podzielenie zarzutów apelacji pozwanych w zakresie ich danych technicznych, w tym samej wielkości tych oświadczeń, zastosowanych obramowań i wyrazistej kolorystyki. Żądania pozwu były w tym zakresie uzasadnione i zasługiwały na uwzględnienie, jednak z wyjątkiem dotyczącym dodatkowych zastrzeżeń, które nie były uzasadnione, aby tym bardziej konieczne, zwłaszcza że precyzyjne wykonanie obowiązków nałożonych na pozwanych, praktycznie nie pozwala na jakiegokolwiek zabieg edytorski, mające na celu umniejszenie znaczenia lub powagi przeprosin albo wyeksponowanie niepotrzebnie antycypowanego dystansu J. K. w stosunku do treści i formy oświadczenia. W tym zakresie apelacja pozwanych również zasługiwała na uwzględnienie poprzez wyeliminowanie tych zastrzeżeń z treści zaskarżonego wyroku. Dodać tylko należy, że wykonanie obowiązków nałożonych na pozwanych zgodnie z prawomocnym wyrokiem, samo w sobie uniemożliwia uzupełnienie treści oświadczeń o dalsze elementy, a tym bardziej umniejszające ich znaczenie kompensacyjne.

Apelacja pozwanych zasługiwała natomiast na uwzględnienie w części dotyczącej nakazania pozwanych opublikowania właściwej treści oświadczenia w ogólnopolskim wydaniu „Gazety (...), a tym bardziej upoważnienia powódki do ich zastępczego opublikowania w tym dzienniku w wypadku, gdyby pozwani nie wywiązali się z tego obowiązku z terminie. W tym zakresie zarzuty apelacji pozwanych były uzasadnione naruszeniem przez Sąd Okręgowy zasady adekwatności ochrony niemajątkowej przewidzianej art. 24 § 1 k.c. Artykuł, w którym doszło do naruszenia dobrego imienia powódki, nie został opublikowany we wskazanym dzienniku, lecz w tygodniku o odmiennym profilu czytelników w stosunku do osób nabywających „Gazetę (...). Nie zostało natomiast w tej sprawie wykazane, aby grona czytelników tych gazet pokrywały się choćby częściowo albo by zamieszczenie oświadczeń w tygodniku (...) nie mogło doprowadzić do pełnej realizacji kompensacyjnej funkcji wskazanej ochroną, zwłaszcza że ze złożonych do akt wydruków komputerowych wynika ponadto, że informacja o zamieszczeniu spornego artykułu w tym tygodniku rozeszła się szerokim echem, również w środowisku medialnym, przez przekaz prowadzony drogą elektroniczną, czyli przy wykorzystaniu Internetu. Za prawdopodobne należało więc uznać, że w podobny sposób do zainteresowanych osób powinna dotrzeć informacja o opublikowaniu przez pozwanych oświadczeń nakazanych przez Sąd Okręgowy o treści ustalonej przez Sąd Apelacyjny w tygodniku, który jest wydawany przez pozwanych. Nie było więc podstaw do nakazania stronie pozwanej podwójnego publikowania tych oświadczeń. Odmienne stanowisko Sądu Okręgowego było nadmiernie represyjne. Nie uwzględniało okoliczności tej sprawy oraz współczesnych mechanizmów przenoszenia informacji o takich publikacjach pomiędzy osobami zainteresowanymi. Zaskarżony wyrok został więc zmieniony przez Sąd Apelacyjny poprzez oddalenie powództwa w części dotyczącej nakazania obu pozwanych opublikowania właściwych oświadczeń w ogólnopolskim wydaniu „Gazety (...), a tym bardziej o upoważnienie powódki do zastępczego ich opublikowania, zamiast oraz na koszt pozwanych, zwłaszcza z naruszeniem art. 1049 k.p.c., tj. w sposób antycypujący roszczenie, które nie jest jeszcze wymagalne, do przymusowego wykonania którego stosuje się ponadto art. 1049 k.p.c., czyli mechanizm, w którym przed upoważnieniem wierzyciela, sąd egzekucyjny zobowiązany jest wyznaczyć dłużnikowi dalszy termin na spełnienie zastępowalnego świadczenia, mimo upływu terminu, który został bezzasadnie wyznaczony przez Sąd Okręgowy zaskarżonym wyrokiem. Egzekucyjny sposób przymusowego wykonywania takiego obowiązku przez dłużnika, przewidziany art. 1049 k.p.c., spowodował więc odejście ze strony sądów od praktyki udzielania tego rodzaju upoważnienia dla wierzyciela co do zastępczego wykonania takiej czynności zamiast dłużnika w sprawie o ochronę niemajątkową przewidzianą art. 24 § 1 k.c., co także przeoczył Sąd Okręgowy.

Apelacja strony pozwanej nie zasługiwała natomiast na uwzględnienie w zakresie ochrony majątkowej zastosowanej przez Sąd Okręgowy na podstawie art. 448 k.c. poprzez zasądzenie kwoty 250000 zł na wskazany w pozwie cel społeczny, niefortunnie nazwany przez Sąd Okręgowy, nawet w zaskarżonym wyroku, zadośćuczynieniem za krzywdę doznaną przez powódkę, która stanowi przesłankę zasądzenia właściwej kwoty na wskazany w pozwie cel społeczny. Nie uzasadnia natomiast przekształcenia tego świadczenia w zadośćuczynienie, którego w tej sprawie

powódka nie żądała na swoją rzecz. Wystarczający zakres krzywdy doznanej przez powódkę został wykazany nie tylko rodzajem zarzutu skierowanego również w stosunku do powódki w treści spornego artykułu, czyli poprzez porównanie działalności zawodowej powódki do propagandy okresu nazizmu III Rzeczy i stalinizmu, lecz również falą krytyki, z którą powódka z tej przyczyny się spotkała ze strony nieprzychylnych użytkowników Internetu, a także ze względu na przykrości, które spotkały rodzinę, w tym matkę, powódki. Właściwą wysokość kwoty zasądzonej na rzecz Fundacji Radia (...) można też wykazać funkcją zastosowania wobec pozwanych tego rodzaju sankcji, która nie polega na kompensacie krzywdy powódki, lecz ma na celu uzyskanie skutku prewencyjnego, mającego powstrzymać pozwanych przed podejmowaniem w przyszłości podobnych działań. Chodzi więc o to, aby sankcja finansowana tego rodzaju była odczuwalna dla pozwanych, by istotnie mogła ich skłaniać do tego, by postawienie po raz kolejny podobnych zarzutów zostało dogłębniej jeszcze przemyślane, również pod kątem finansowych następstwa przewidzianych art. 448 k.c. Odmienne stanowisko pozwanych nie zasługiwało na uwzględnienie. Ustalenie wysokości kwoty zasądzonej na wskazany cel społeczny należało do dyskrecyjnych uprawnień Sądu Okręgowego. Instancyjna korekta przyznanej kwoty byłaby uzasadniona wyłącznie w wypadku rażącego naruszenia przez Sąd Okręgowy powołanego przepisu. Sąd Apelacyjny nie dopatrył się jednak tego rodzaju uchybienia w zaskarżonym wyroku.

Z drugiej strony, na uwzględnienie nie zasługiwała także apelacja, którą wniosła w tej sprawie powódka z wnioskiem o zasądzenie od pozwanych, na podany cel społeczny, dalszej kwoty 25000 zł z powodu obciążenia pozwanych dwukrotnie zaniżoną należnością tego rodzaju. Sąd Apelacyjny nie podzielił jednak zarzutów rażącego naruszenia w tym zakresie art. 448 w zw. z art. 24 k.c. ze strony Sądu Okręgowego. Przy uwzględnieniu stopnia, w którym została w tej sprawie uwzględniona apelacja pozwanych poprzez oddalenie powództwa o ochronę wizerunku i godności powódki, jak też w części dotyczącej żądania o nakazanie pozwanym opublikowania właściwej treści oświadczeń w „Gazecie (...) oraz na pierwszej stronie tygodnika (...) z dodatkowymi też zastrzeżeniami dla pozwanych, apelacja powódki tym bardziej nie zasługiwała na uwzględnienie. Ograniczenie liczby dóbr osobistych, które zostały naruszone poprzez opublikowanie spornego artykułu we wskazanym tygodniku, musiało bowiem pociągać za sobą proporcjonalną redukcję krzywdy doznanej przez powódkę ze strony pozwanych. Dodatkowo należy wskazać, że za naruszenie dobrego imienia, godności i zmontowanego komputerowo wizerunku T. L. na okładce tego tygodnika nr (...)2013 w 14 – 20 października 2013 r., czyli tym samym artykułem, prawomocnym wyrokiem S z 10 listopada 2015 r., wydanym w sprawie IV C 47/14, Sąd Okręgowy zasądził na wskazany w tym wyroku cel społeczny kwotę 20000 zł. Konieczność zachowania właściwej w tej sprawie proporcji sankcji majątkowych zastosowanych wobec pozwanych za częściowo tożsame działania, nie pozwalała na uwzględnienie apelacji powódki.

Mając na uwadze wszystkie podniesione argumenty, na skutek częściowej zasadności apelacji pozwanych, Sąd Apelacyjny zmienił wyrok wydany przez Sąd Okręgowy w punktach pierwszym oraz piątym poprzez nakazanie J. K. zamieszenie na własny koszt, w terminie do 2 lutego 2018 r., na trzeciej stronie tygodnika (...), z zachowaniem parametrów podanych w tym wyroku, bez dalszych zastrzeżeń w zakresie jego wykonania, oświadczenia: Przepraszam Panią M. W. używającą nazwiska M. O. za bezprawne naruszenie jej dobrego imienia na łamach tygodnika (...) nr(...)2013 z 14 – 20 października 2013 r. w artykule pt.(...). J. K.. Redaktor naczelny tygodnika (...). Dalej idące żądanie powódki wobec pozwanego zostało oddalone z wzajemnym zniesieniem między powódką a J. K. kosztów procesu. Z tych samych powodów, zmieniony również został punkt drugi i szósty zaskarżonego wyroku poprzez nakazanie pozwanemu wydawcy opublikowania zbliżonej treści oświadczenia w ten sam sposób i w tym samym terminie, z tą tylko różnicą, że jako autor tego oświadczenia, na samym jego początku, został wskazany pozwany wydawca, czyli (...) spółka z ograniczoną odpowiedzialnością w G., w stosunku do której dalej idące roszczenie niemajątkowe powódki zostało oddalone wraz ze zniesieniem pomiędzy powódką a pozwanym wydawcą kosztów procesu.

Porównywalny wynik postępowania apelacyjnego dla obu stron, tak w zakresie roszczeń majątkowych, jak również niemajątkowych, przy potrzebie zaznaczenia na koniec, że co do zasady powództwo o ochronę dobrego imienia powódki było uzasadnione i zasługiwało na uwzględnienie we wskazanym przez Sąd Apelacyjny zakresie oraz w podany sposób, uzasadniał również wzajemne zniesienie pomiędzy stronami kosztów postępowania apelacyjnego, stosownie do art. 100 w zw. z art. 108 § 1 k.p.c.

Mając powyższe na uwadze, na podstawie powołanych przepisów oraz art. 386 § 1 k.p.c., w zakresie natomiast, w którym apelacje obu stron zostały oddalone, w tym apelacja powódki w całości – zgodnie z art. 385 k.p.c., Sąd Apelacyjny orzekł jak w sentencji.

Ewa Kaniok Robert Obrębski Edyta Jefimko